

Ukraińscy oligarchowie wobec integracji gospodarczej z UE i Rosją

Sławomir Matuszak

Negocjacje Ukrainy z Unią Europejską w sprawie umowy stowarzyszeniowej i porozumienia o pogłębionej strefie wolnego handlu (DCFTA) znajdują się na końcowym etapie. Podpisanie umowy spotyka się ze sprzeciwem Rosji. Główni ukraińscy oligarchowie nie stanowią ani motoru, ani hamulca dla podpisania DCFTA, gdyż w większości nie dotyka ona bezpośrednio ich interesów. Jej zawarcie nie niesie także widocznych korzyści dla kluczowych gałęzi eksportu Ukrainy, gdyż rynek unijny jest stosunkowo otwarty na ukraińskie towary dzięki uczestnictwu Ukrainy w Światowej Organizacji Handlu (WTO). Wydaje się, że zawarcie umowy DCFTA oligarchowie rozpatrują przede wszystkim w kontekście stosunków z Rosją – integracja gospodarcza z UE pozwoli im na wzmocnienie pozycji względem Moskwy. Jednocześnie oligarchowie są w większości przeciwni przystąpieniu Ukrainy do unii celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu (UC). Wynika to z obaw, że uczestnictwo w UC w przyszłości doprowadzi do przejęcia kontroli nad własnością ukraińskich oligarchów przez rosyjski biznes.

Główne grupy oligarchiczne i charakter ich relacji z władzą

Po wyborach prezydenckich w 2010 roku doszło do odtworzenia układu władzy podobnego do czasów prezydentury Leonida Kuczmy, z silną pozycją administracji centralnej, na którą duży wpływ mają przedstawiciele wielkiego biznesu (oligarchowie). Dwie grupy oligarchiczne – metalurgicznego magnata Rinata Achmetowa i związanego z przemysłem chemicznym i gazowym Dmytro Firtasza – należy uznać za dominujące, przy czym Achmetow ma większe znaczenie w rządzie, natomiast Firtasz w administracji prezydenta (zob. Aneks). Pozostałe grupy straciły znaczenie polityczne, choć nadal są w stanie lobbować korzystnie dla siebie rozwiązania w poszczególnych sektorach gospodarki. Władze Ukrainy starają się nie naruszać interesów głównych oligarchów, reformy są tak przeprowadzone, aby wielki biznes dotykał w jak najmniejszym stopniu, a ich koszty są przerzucane na mały i średni biznes oraz społeczeństwo. W zamian za wsparcie finansowe władze umożliwiają wielkiemu biznesowi prywatyzację na korzystnych warunkach, preferując w intratnych przetargach oraz ograniczając konkurencję wewnętrzną i zewnętrzną.

Stosunek do projektów integracyjnych

Oligarchowie zazwyczaj nie angażują się w widoczny sposób w politykę, jeśli nie dotyczy ona bezpośrednio ich interesów gospodarczych. Dlatego też odnoszą się obojętnie do większości zapisów DCFTA stanowiących przede wszystkim obciążenie dla ukraińskiego państwa. Dla wielkiego biznesu najkorzystniejsza jest obecna sytuacja polityczna na Ukrainie, w której możliwy jest rozwój działalności drogą nieformalnych wpływów we władzach. Kluczowe interesy wielkiego biznesu związane z dostępem ukraińskiego eksportu na rynki światowe zabezpieczyło członkostwo Ukrainy w WTO uzyskane w 2008 roku. Z tej perspektyw wejście bądź do pogłębionej strefy wolnego handlu z UE, bądź unii celnej z Rosją ogranicza ich swobodę.

Na stosunek oligarchów do projektów integracyjnych ma wpływ charakter ich biznesu. Dla Firtasza dobre stosunki z Rosją są priorytetowe, gdyż rentowność przemysłu chemicznego zależy bezpośrednio od cen gazu. Z kolei Achmetowa można traktować jako reprezentanta właścicieli wielkich przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego (głównie metalurgia), ukierunkowanego na eksport. Choć Rosja jest istotnym odbiorcą ukraińskiej produkcji, znacznie większe znaczenie mają państwa trzecie (głównie Bliskiego Wschodu i Azji) oraz w mniejszym stopniu kraje UE, w których przedsiębiorstwa rosyjskie są głównym konkurentem ukraińskim. Podobna sytuacja ma miejsce w eksporcie zboża.

Stosunek do unii celnej

Oligarchom zależy na dobrych stosunkach z Rosją i żadna z grup nie jest zainteresowana bezpośrednim konfliktem, choć reprezentują różny stopień determinacji, aby skonfliktowania uniknąć. Obecnie rosyjska oferta związana z przystąpieniem Ukrainy do unii celnej uznawana jest przez większość oligarchów za niekorzystną, nie można jednak wykluczyć, że w przypadku przedstawienia przez Rosję naprawdę intratnej propozycji, część oligarchów zmieniłaby zdanie.

Obecnie przystąpienie Ukrainy do unii celnej jest praktycznie niemożliwe do pogodzenia z jej członkostwem w WTO. Ewentualne preferencje ze strony Rosji (niższe ceny gazu, dostęp do rosyjskiego rynku) najprawdopodobniej nie zrekompensowałyby strat wynikających z utraty korzyści, jakie daje WTO. Dla wielkiego biznesu dostęp do rynków światowych ma kluczowe znaczenie, gdyż główne źródło ich dochodów stanowi eksport. Ponadto wejście Ukrainy do unii celnej zdominowanej przez Rosję prawdopodobnie doprowadziłoby w krótkim czasie do przegrania przez ukraińskich oligarchów konkurencji z firmami rosyjskimi (metalurgia, energetyka).

Stosunek do DCFTA

Wydaje się, że większość oligarchów traktuje umowę stowarzyszeniową z UE przede wszystkim jako zablokowanie rosyjskich projektów integracyjnych oraz wzmocnienie swojej pozycji politycznej wobec Rosji. Podobny skutek miało przystąpienie Ukrainy do WTO. Podpisanie DCFTA nie będzie miało kluczowego znaczenia dla głównych towarów eksportowych – wyrobów metalowych i mineralnych (50% eksportu), gdyż cła w UE przestały obowiązywać po akcesji Ukrainy do WTO.

Zawarcie DCFTA uderzy w pozycję mniejszych oligarchów – np. zniesienie ceł na import samochodów używanych oznacza zwiększoną konkurencję dla Tariela Wasadze, właściciela koncernu samochodowego AwtoZAZ. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku

przemysłu lekkiego. Z kolei dla sektora rolnego umowa będzie niezbyt korzystna, gdyż przewiduje tylko niewielkie zwiększenie kwot eksportowych na szereg produktów rolnych i przemysłu spożywczego, otwiera zaś rynek na konkurencję unijną.

Samo w sobie podpisanie DCFTA ma charakter obojętny dla interesów Firtasza, może być nawet korzystne, jeśli doprowadziłoby do zwiększenia eksportu produkcji chemicznej na Zachód. Niechęć wobec zawarcia tej umowy wynika przede wszystkim z obawy, że doprowadzi to do ostrego konfliktu z Rosją.

Jednocześnie żadna z grup nie wydaje się zainteresowana implementacją DCFTA w części dotyczącej norm i standardów unijnych. Wprowadzenie wolnej i uczciwej konkurencji na rynku ukraińskim oraz napływ inwestycji zagranicznych byłyby zagrożeniem dla ich monopolistycznej pozycji.

Aneks

Główne grupy oligarchiczne

- **Grupa Rinata Achmetowa** – powiązana z najbogatszym biznesmenem na Ukrainie Rinatem Achmetowem. Z Achmetowem łączony jest m.in. wicepremier i minister infrastruktury Borys Kolesnikow oraz pierwszy zastępca szefa Administracji Prezydenta Iryna Akimowa. Najważniejszą częścią biznesu Achmetowa jest metalurgia (dominująca pozycja na Ukrainie), ale obejmuje także większość innych gałęzi gospodarki, m.in. energetykę, media, finanse, telekomunikację oraz rolnictwo.

- **Grupa Dmytro Firtasza**, z którą związany jest minister energetyki Jurij Bojko, szef administracji prezydenta Serhij Lowoczkin oraz szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Wałerij Choroszkowski. Większość biznesu Firtasza skupia się w przemyśle chemicznym – jest monopolistą na rynku nawozów azotowych. Poprzez swoich menedżerów kontroluje część spółek-córek Naftohazu (formalnie państwowych), m.in. Ukrtranshaz – operatora systemu gazociągów oraz Ukrhazwydobuwanania. Kontroluje również przemysł tytanowy – jest właścicielem Krymskiego Tytanu oraz *de facto* kontroluje pozostałe zakłady branży, należące do państwa.